

POSTANOWIENIE

Dnia 7 września 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Pietruszyński

w sprawie **R. S., W. C., M. K., K. S., A. C., P. C., Ł. C., R. B., T. M., W. N., P. N., T. B., S. Ż., S. G., K. K., T. K., Z. S. i A. K.,**

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 7 września 2023 r.

wniosku Sądu Okręgowego w Gliwicach zawartego w postanowieniu z dnia 27 czerwca 2023 r., sygn. akt IV K 85/23, o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu,
na podstawie art. 37 k.p.k.

postanowił
nie uwzględnić wniosku.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Gliwicach, działając na podstawie art. 37 k.p.k. wystąpił do Sądu Najwyższego o przekazanie zawisłej przed nim sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu.

Uzasadniając wystąpienie podniesiono, że występujący w tej sprawie oskarżony S. G. jest synem Sędzi Sądu Okręgowego w stanie spoczynku K. G., która przez niemal trzy dekady (od 1994 r.) była sędzią pełniącym służbę na obszarze apelacji [...], w tym od 2005 r. do lipca 2022 r., tj. do przejścia w stan spoczynku, jako Sędzia Sądu Okręgowego w K. i orzekającym w sprawach karnych. Powiązania rodzinne tego oskarżonego spowodowały wystąpienie przez sędziów orzekających w Sądzie Okręgowym w K. o wyłączenie od rozpoznania sprawy. Wskutek tych wniosków Sąd Apelacyjny w K., postanowieniem z 18

kwietnia 2023 r., sygn. akt II AKo 82/23, wyłączył od rozpoznania sprawy sędziów Sądu Okręgowego w K. i sprawę przekazał do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Gliwicach.

Sprawa wpłynęła do tego Sądu w dniu 26 kwietnia 2023 r. Postanowieniem z 15 maja 2023 r. stwierdzono, że brak jest podstaw do wyłączenia sędziego rozpoznającego sprawę od jej rozpoznania z uwagi na okoliczności wskazane w jego żądaniu złożonym na podstawie art. 41 k.p.k.

Zdaniem Sądu istnieją silne powiązania natury organizacyjnej i osobowej pomiędzy Sądami Okręgowymi w K. i Gliwicach. Sąd Okręgowy w Gliwicach został utworzony w 2001 r. poprzez wyodrębnienie części obszaru właściwości dawnego okręgu katowickiego. Znaczna część pierwotnej kadry orzeczniczej Sądu Okręgowego w Gliwicach wywodziła się spośród sędziów Sądu Okręgowego w K. lub sędziów tamtejszego okręgu. Wielu sędziów orzekających w Sądzie Okręgowym w Gliwicach odbywało aplikację w okręgu katowickim i zdawało tam egzamin sędziowski. Istnieją też różnorodne powiązania osobiste pomiędzy sędziami tych sądów. Jedynie dla przykładu wskazać należy, że w samym tylko Wydziale IV Karnym Sądu Okręgowego w Gliwicach, gdzie sprawa jest prowadzona orzekają obecnie dwie sędzie, których mężowie są lub byli (przed awansem do Sądu Apelacyjnego) sędziami Sądu Okręgowego w K.. Sprawa znajduje się obecnie w referacie sędziego, który w przeszłości utrzymywał kontakty prywatne i towarzyskie z Sędzią K.G. (opisane szerzej w żądaniu wyłączenia i w jego uzupełnieniu), choć w ocenie innego składu Sądu Okręgowego w Gliwicach nie tak intensywne, by zachodziły podstawy wyłączenia z art. 41 k.p.k.

Sprawa dotycząca syna sędzi K. G. wzbudza w miejscowym środowisku prawniczym zainteresowanie. Sędzia K. G. nie jest osobą anonimową. Na obszarze apelacji [...] jest to Sędzia powszechnie znana, szanowana i lubiana, a przy tym utrzymująca naturalne i serdeczne relacje koleżeńskie z wieloma osobami ze środowiska sędziowskiego, nie tylko w swoim okręgu sądowym, ale także na obszarze całej apelacji. Wynika to nie tylko z jej niemal trzydziestoletniej służby sędziowskiej w okręgu katowickim, ale i z faktu, że pełniła ona i inne eksponowane funkcje publiczne (w latach 1997 — 2001 sędzia K.G. była także sędzią Trybunału Stanu). Nie służy dobru wymiaru sprawiedliwości sytuacja, w której Sąd Okręgowy

w Gliwicach miałby orzekać w sprawie syna sędzi tak znanej w środowisku lokalnym i utrzymującej prywatne kontakty z sędziami tego Sądu, który to członek jej rodziny miał (rzekomo — bo obecnie staje on jedynie pod takimi zarzutami i przysługuje mu domniemanie niewinności) być członkiem grupy przestępczej dokonującej wyłudzeń na kwoty liczone w dziesiątkach milionów złotych (m.in. w tym samym mieście, w którym orzekała w sprawach karnych w okresie objętym zarzutami jego matka).

Z tych powodów, w ocenie Sądu kierującego wystąpienie, jedynym środkiem mogącym usunąć zagrożenie dla dobra wymiaru sprawiedliwości jest przekazanie sprawy przez Sąd Najwyższy, na podstawie o art. 37 k.p.k., do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu spoza obszaru apelacji katowickiej

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wystąpienie nie zasługiwało na uwzględnienie.

Jak wielokrotnie podnoszono w orzecznictwie Sądu Najwyższego, jakiegokolwiek odstępstwa od chronionej konstytucyjnie zasady właściwości miejscowej sądu należą do wyjątków, a sam przepis art. 37 k.p.k. nie może być interpretowany rozszerzająco. Dotyczy to zwłaszcza podstawowej przesłanki jego zastosowania, jaką jest pojęcie dobra wymiaru sprawiedliwości, które determinuje przeniesienie sprawy, gdy cały sąd jest niewłaściwy do orzekania, a także wtedy, gdy zachodzą uzasadnione obawy o bezstronność sądu właściwego – ponownie rozumianego jako ogół orzekających w tym sądzie (a nie wyłącznie w jego wydziale karnym) sędziów (asesorów) – por. np. post. SN z 7.06.2023 r., V KO 48/23.

Rolą art. 37 k.p.k. jest zabezpieczenie obiektywizmu i bezstronności sądu ale dopiero wówczas, gdy inne instytucje służące temu celowi, np. wyłączenia sędziego, są niewystarczające. Instytucja *forum extraordinatum* nie ma charakteru alternatywnego względem instytucji wyłączenia sędziego od rozpoznania sprawy z uwagi na istnienie okoliczności, które mogłyby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do jego bezstronności (art. 41 § 1 k.p.k.), a w wypadku, w którym ze względu na wyłączenie sędziów rozpoznanie sprawy w danym sądzie okazałoby się niemożliwe – także regulacji art. 43 k.p.k. (zob. m.in. post. SN: z 22.12.2020 r., IV KO 131/20; z 27.06.2019 r., V KO 26/19). Co jednak najważniejsze, przepis art. 37 k.p.k. nie

może stanowić instrumentu służącego „obejściu” skutków decyzji podejmowanych przez uprawniony organ (post. SN z 31.05.2022 r., IV KO 52/22), w szczególności zaś – niezawisły sąd.

W tej płaszczyźnie należało krytycznie ocenić przedmiotowe wystąpienie Sądu Okręgowego, skoro – co przyznano w samym uzasadnieniu skierowanego do Sądu Najwyższego postanowienia – wcześniej sędzia referent złożył wniosek oparty o art. 41 k.p.k. jednak skład rozpoznający tenże wniosek wykluczył, by argumenty tam podniesione stanowiły okoliczność tego rodzaju, że mogłaby ona wywołać uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności wymienionego sędziego w tej sprawie. W takim układzie procesowym wystąpienie na podstawie art. 37 k.p.k. do Sądu Najwyższego oparte na analogicznej – jak wniosek uprzednio złożony przez sędziego na podstawie art. 41 k.p.k. – argumentacji może być odczytane jako nierespektowanie orzeczeń niezawisłego Sądu, który kwestię nieistnienia okoliczności mających świadczyć o braku bezstronności sędziego, czego źródłem miała być znajomość pomiędzy nim a matką jednego z oskarżonych, przesądził w przewidzianym do tego trybie. Ustawodawca nie przyznał bowiem Sądowi Najwyższemu procedującemu w oparciu o art. 37 k.p.k. kompetencji do kontroli trafności takiego orzeczenia.

Niezależnie od powyższego stwierdzić należało, że podniesione we wniosku okoliczności nie wskazują, jakoby rozpoznanie sprawy przez Sąd Okręgowy w Gliwicach zagrażało dobru wymiaru sprawiedliwości rozumianym jako odbiór sprawy w opinii publicznej. Sędzia będąca matką oskarżonego nie orzekała w Sądzie Okręgowym w Gliwicach, lecz w K., zaś od ponad roku jest sędzią w stanie spoczynku. Wyodrębnienie organizacyjne Sądu Okręgowego w Gliwicach od Sądu Okręgowego w K. miało miejsce przez 22. latami. Już z tych tylko powodów nie sposób jest uznać, by osoba wymienionej Sędzi, niepełniającej stanowisk funkcyjnych, mogła rzutować na ogół sędziów aktualnie pełniących służbę w Sądzie Okręgowym w Gliwicach i to w stopniu zagrażającym wartości chronionej przepisem art. 37 k.p.k. Sam zaś ewentualny fakt znajomości urzędowej z niektórymi z nich (czego skierowane do Sądu Najwyższego wystąpienie w najmniejszym stopniu nie wykazuje), rozpoznawalność matki oskarżonego w środowisku prawniczym apelacji katowickiej, czy „różnorodne powiązania osobiste”

między sędziami Sądów Okręgowych w K. i Gliwicach, które ponownie nie zostały bliżej skonkretyzowane, nie świadczą o istnieniu rzeczywistego zagrożenia dla dobra wymiaru sprawiedliwości, którego jedynym sposobem usunięcia jest przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu. Analogicznie ocenić należało okoliczność, że w Wydziale IV Karnym Sądu Okręgowego w Gliwicach, gdzie sprawa jest obecnie prowadzona, orzekają dwie sędzie, których mężowie są lub byli (przed awansem do Sądu Apelacyjnego) Sędziami Sądu Okręgowego w K.. Z postanowienia skierowanego do Sądu Najwyższego nie wynika, jakie miałyby być powiązanie tych sędzi z przedmiotem sprawy (skoro nie zostały one wyznaczone do jej rozpoznania), bądź osobą sędziego referenta. Także i w tym przypadku ewentualna więź o takim charakterze podlega ocenie przez pryzmat instytucji wyłączenia sędziego (art. 41 § 1 k.p.k.).

W podsumowaniu Sąd Najwyższy pragnie po raz kolejny przypomnieć, że zwracając się do Sądu Najwyższego z wnioskiem o przekazanie sprawy sąd miejscowo właściwy do jej rozpoznania powinien mieć na uwadze, że przesłanka „dobra wymiaru sprawiedliwości”, stanowiąca kryterium zastosowania art. 37 k.p.k. wymaga, aby sąd powołując się na nią, nie stwarzał w ten sposób wrażenia, że unika prowadzenia sprawy i szukał pretekstu do przekazania jej innemu sądowi (zob. post. SN z 22.06.2022 r., I KO 55/22). Bez wątpienia sprawa, która zawisła przez Sądem Okręgowym w Gliwicach ma charakter złożony i ponadprzeciętnie obszerny. Sądy nie powinny jednak unikać rozpoznawania spraw trudnych. Co więcej, autorytet i powaga wymiaru sprawiedliwości wymagają, aby sądy nie ulegały presji opinii publicznej i nie popadały w zwątpienie co do własnych kompetencji w zakresie przeprowadzenia rzetelnego procesu. Jak słusznie podnosi się w orzecznictwie, realna nieustępliwość w tym względzie sprzyja kształtowaniu pozytywnego wizerunku organów trzeciej władzy, minimalizując tym samym wątpliwości co do obiektywizmu i niezawisłości w rozpoznawaniu przyszłych spraw, ograniczając tendencje do nadużywania właściwości delegacyjnej w związku z inicjatywami sądów na tle wątpliwości co do respektowania gwarancji sprawiedliwego procesu (zob. post. SN z 28.10.2011 r., III KO 72/11).

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w części dyspozytywnej postanowienia.

[SOP]

[ms]